

KS. PROF. DR HAB. MAREK CHMIELEWSKI

KONSULTANT DELEGATA KEP
DS. RUCHÓW INTRONIZACYJNYCH,
CZŁONEK RADY OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI
JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA,
KIEROWNIK KATEDRY DUCHOWOŚCI
SYSTEMATYCZNEJ I PRAKTYCZNEJ KUL,
WICEPREZES POLSKIEGO STOWARZYSZENIA
TEOLOGÓW DUCHOWOŚCI,
PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO
TOWARZYSTWA MARIOLOGICZNEGO



RACJE UZASADNIAJĄCE ZBUDOWANIE POMNIKA CHRYSZTUSA KRÓLA NA KRAKOWSKICH ŁAGIEWNIKACH

(ZARYS)

181

W związku z budową Trasy Łagiewnickiej, po wschodniej stronie Sanktuarium św. Jana Pawła II powstał duży nasyp, który – po zakończeniu jej budowy przewidzianej w 2020 roku – najprawdopodobniej zostanie usunięty. Zamiast tego może być jednak wykorzystany jako naturalne wzniesienie pod budowę monumentalnego pomnika Chrystusa Króla.

Jest to, jak się wydaje, szczególnie – wprost opatrnościowa okoliczność do tego, aby obok Sanktuarium św. Jana Pawła II i naprzeciw Sanktuarium Bożego Miłosierdzia usytuowany został pomnik Chrystusa Króla, zwróconego twarzą do królewskiego miasta i całej Polski.

Są następujące racje uzasadniające podjęcie takiej inicjatywy:

1. RACJE HISTORYCZNE

A. Służebnica Boża Rozalia Celak (1901-1944), apostołka osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa, połowę swego życia spędziła w Krakowie (1924-1944). Tu otrzymywała liczne komunikacje mistyczne, w których Pan Jezus domagał się uznania Jego królewskiej godności i władzy w Polskim Narodzie.

Wymowna jest wizja, którą otrzymała we wrześniu 1937 roku: „[...] **«Stąd będzie Chrystus królował»**. Za chwilę zobaczyłam na tym placu pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa tak olbrzymich rozmiarów, że nic, żaden dom nie da się do tego porównać ani żaden kościół. Pan Jezus był tak wysoko postawiony na tym pomniku, że nie tylko cała Polska, ale cały świat mógł Go widzieć. [...] Oczy wszystkich były zwrócone na Pana Jezusa, który stał w prześlicznej jasności nad całym światem. Przy tym pomniku składali ofiary ludzie – ze wszystkich stanów również – w postaci ślicznych kwiatów w kolorze białym i czerwonym. [...] **«Królestwo Chrystusowe przychodzi do Polski przez Intronizację»**”¹.

Postawienie pomnika Chrystusa Króla w krakowskich Łagiewnikach byłoby w jakimś sensie spełnieniem tej wizji, a zarazem woli Chrystusa. Można tu doszukiwać się pewnej analogii do wizji św. Faustyny, w której oglądała wielką uroczystość, sprawowaną jednocześnie w Rzymie na Placu Świętego Piotra i w Krakowie². Spełniła się ona niemal dosłownie w dniu jej kanonizacji 30 IV 2000 roku dzięki łączom satelitarnym.

B. Osoba i pisma Rozalii Celakówny stały się inspiracją dla wielu świeckich mieszkańców Krakowa i okolic do podjęcia apostołstwa w jej duchu w celu Intronizacji Najświętszego Serca Jezusa, jak również uznania Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Zbiegło się to w czasie z solidarnościowymi przemianami społeczno-politycznymi i pontyfikatem św. Jana Pawła II.

Mimo iż wskutek braku dostatecznego pogłębienia teologicznego pojawiały się pewne kontrowersje wokół idei „Chrystusa Króla Polski”, to jednak pragnienie, aby w duchu królestwa Chrystusowego dokonywała się moralna odnowa Narodu Polskiego, było u podstaw tworzenia się licznych środowisk i inicjatyw „intronizacyjnych”. Środowiska te związane z Krakowem w jakiś sposób przyczyniły się do otwarcia procesu beatyfikacyjnego Rozalii Celakówny.

Monument ku czci Chrystusa Króla w Krakowie znajduje więc jakby naturalne osadzenie w pobożności tego regionu.

C. Nawiązanie ścisłej współpracy licznych środowisk intronizacyjnych z Konferencją Episkopatu Polski w postaci Zespołu do spraw Ruchów Intronizacyjnych przy Komisji Nauki Wiary KEP pod kierunkiem bp. Andrzeja Czai, zaowocowało uroczystą proklamacją Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, które miało miejsce 19 XI 2016 roku na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia i Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski.

W tej uroczystości, która na mocy decyzji polskich biskupów i głęboko teologicznej oraz narodowej intuicji ówczesnego Pasterza Kościoła Krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza miała miejsce w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, uczestniczyło liczne grono polskich biskupów

1. Rozalia Celakówna, *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, Kraków 2007, s. 40-41.

2. Zob. *Dzienniczek*, 1044.

z przewodniczącym KEP i Prymasem Polski, kilkuset księży, najwyższe władze państwowe (Prezydent i Premier) wraz z Parlamentarzystami oraz około dwustutysięczna rzesza wiernych.

Monument będzie więc w sposób oczywisty upamiętnieniem tego ważnego i historycznego wydarzenia, porównywanego nie bez racji do ślubów króla Jana Kazimierza.

2. RACJA DUSZPASTERSKA

Od czasów Jasnogórskich Ślubów Narodu (26 VIII 1956), ułożonych przez uwięzionego wtedy Prymasa Tysiąclecia, a proklamowanych na Jasnej Górze pod jego nieobecność i przy udziale około miliona wiernych, Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana po sześćdziesięciu latach stanowi drugie tej rangi wydarzenie o dalekosiężnych skutkach moralno-duchowych i społecznych. W pełni więc zasługuje na upamiętnienie w postaci monumentu, który będzie dla współczesnych przypomnieniem powziętych w Jubileuszowym Akcie zobowiązań, a dla potomnych świadectwem potraktowania na serio łaski wiary chrześcijańskiej przyjętej przed 1050 laty.

Pomnik Chrystusa Króla w Krakowie miałaby zatem potwierdzać i uwiarygodniać początkowe i końcowe słowa Jubileuszowego Aktu: „Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego panowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Tve panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie. [...] Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Tve Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju”

Jego koncepcja architektoniczno-artystyczna powinna zatem odzwierciedlać kluczowe myśli proklamowanego Jubileuszowego Aktu, stanowiąc tym samym stałe przypomnienie jego treści i swoistego ślubowania oraz zobowiązania, jakie w sposób uroczysty zostało złożone przez przedstawicieli Kościoła i Państwa w tym właśnie miejscu.

Obecność najwyższych władz państwowych podczas Jubileuszowego Aktu była nie tylko spełnieniem woli Chrystusa wyrażanej w komunikacjach mistycznych Rozalii Celakówny, ale także pierwszym tej rangi wydarzeniem po kilkudziesięciu latach komunistycznej ateizacji narodu.

3. RACJE TEOLOGICZNE

A. Idea Chrystusa Króla i Jego królowania w ludzkich sercach, a szczególnie w Polskim Narodzie, była bardzo droga św. Janowi Pawłowi II. Wielokrotnie

podejmował tę myśl *explicite* i *implicite* w różnych swoich dokumentach oraz wypowiedziach, także w tych kierowanych do Polaków podczas jego kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny.

Postawienie Chrystusa w centrum swojego życia, a więc realne przyjęcie Go za swego Pana i Króla, wyraża się w słynnym zdaniu św. Jana Pawła II, wypowiedzianym w dniu inauguracji jego pontyfikatu 22 X 1978 roku: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”, które uczynił hasłem przewodnim swego pontyfikatu. W łacińskim brzmieniu znalazło się ono na fryzie Sanktuarium św. Jana Pawła II na „Białych Morzach”.

W encyklice *Redemptoris missio* pisał między innymi: „Wyzwolenie i zbawienie, które przynosi Królestwo Boże, docierają do człowieka zarówno w jego wymiarze fizycznym, jak i duchowym” (nr 14). [...] Królestwo ma na celu przekształcenie stosunków między ludźmi i urzeczywistnia się stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie” (nr 15). [...] „Królestwo Boże nie jest koncepcją, doktryną, programem, które można dowolnie opracowywać, ale jest przede wszystkim osobą, która ma oblicze i imię Jezusa z Nazaretu, będącego obrazem Boga niewidzialnego” (nr 18).

Z powyższych słów wynika, że realizacji podstawowego powołania chrześcijańskiego, jakim jest rozszerzanie Królestwa Bożego, nie można ograniczać jedynie do wymiaru ściśle duchowego, lecz ma to znajdować także wyraz zewnętrzny, między innymi w symbolach i znakach. Symbole i znaki, zwłaszcza religijne, stanowią elementarny przejaw wysokiej kultury i zarazem ciągłości międzypokoleniowej w zakresie najwyższych wartości. Już na kartach Starego Testamentu znajdują się liczne świadectwa potwierdzające, że człowiek religijny ma wrodzoną potrzebę i prawo wyrażania swojej wiary w trwałych symbolach i znakach.

Chrześcijanie w Polsce, a zwłaszcza katolicy, dla których sprawa intronizacji jest szczególnie droga, mają zatem prawo do monumentu Chrystusa Króla w Krakowie.

B. W adhortacji *Familiaris consortio* święty papież pisze o Chrystusie „Królu wszechświata, królu rodzin” (nr 86). Centrum św. Jana Pawła II od początku swego istnienia szczególnie przyciąga rodziny, co potwierdza, że faktycznie święty Papież był „Papieżem rodzin”.

Idea pomnika Chrystusa Króla wpisuje się w królewskie posłannictwo świeckich, za pośrednictwem których Pan „pragnie rozszerzać królestwo swoje” (por. FC 63). Jeśli królowanie Chrystusa w Polsce ma się rozszerzać we współpracy z łaską Bożą, to nie inaczej, jak przede wszystkim począwszy od małżeństw i rodzin, ożywiających wiarą. Wizerunek Chrystusa Króla będzie im to przypominał.

Do tej myśli nawiązuje papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, zachęcając małżonków, aby „przeżywali swoją miłość małżeńską w perspektywie ostatecznej miłości Chrystusa, jako wspólnej drogi do pełni królestwa Bożego” (nr 161).

C. Podczas modlitwy Anioł Pański dnia 25 XI 1979 roku św. Jan Paweł II powiedział: „Jakiż niezwykły jest to król! Jak bardzo musi pragnąć Go człowiek dzisiejszy zmęczony współczesnymi systemami sprawowania władzy, która w tylu miejscach globu nie szczeni człowiekowi ucisku i przemocy. Stara się podporządkować go sobie w sprawach najbardziej nawet wewnętrznych. Podporządkowuje go systemom ideologicznym, bez względu na to, czy odpowiadają one jego przekonaniom, czy nie. Od akceptacji tych systemów uzależnia jego pozycję społeczną bardziej niż od rzeczywistych zasług. Jakiż wspinały to jest król: Jezus Chrystus, który cały ten sposób władania człowiekiem odrzucił”.

Przy innej okazji mówił: „Chrześcijanin, który patrzy na Chrystusa Króla Wszechświata, czuje, że nie powinien dać się zastraszyć przejmującym doświadczeniom zła. Czasem wydaje się bowiem, że złe moce zatryumfują nad prawdą, niesprawiedliwość nad sprawiedliwością, konflikty i wojny nad pokojem i zgodą wśród ludzi” (Anioł Pański, 20 XI 1988).

Usytuowanie pomnika Chrystusa Króla tuż obok Sanktuarium św. Jana Pawła II będzie okazją do przypominania współczesnym i potomnym trudnej polskiej drogi do wolności, w której żywo uczestniczył święty Papież. Być może pożyteczne byłoby więc w konstrukcji pomnika lub w pobliskim Centrum św. Jana Pawła II przewidzieć możliwość ekspozycji najbardziej wymownych stwierdzeń Papieża na temat Chrystusa Króla i szerzenia Królestwa Bożego w świecie, które Święty w sposób sobie właściwy nazwał budowaniem „cywilizacji miłości”. Z tym wiąże się eksponowanie głównych myśli odnośnie do społecznej nauki Kościoła przez niego głoszonej, bez respektowania której niemożliwe staje się budowanie Królestwa Bożego na świecie (cywilizacji miłości).

D. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wielokrotnie św. Jan Paweł II mówił o Jezusie Chrystusie jako Królu miłosierdzia. „Jezus Chrystus jest Królem miłosierdzia, świadkiem i znakiem dobroci Boga Ojca” (Anioł Pański 25 XI 1990). W ten sam sposób Chrystus sam Siebie określał w objawieniach, jakie otrzymała siostra Faustyna³ i takim tytułem wiele razy zwraca się do Niego Apostołka Miłosierdzia⁴.

Podobnie królewską godność Chrystusa z tajemnicą Jego miłosierdzia łączy papież Franciszek w swoim nauczaniu, na przykład w listach apostołskich *Misericordia Vultus* i *Misericordia et misera*. Natomiast w homilii na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, które miało miejsce właśnie w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, powiedział między innymi: „Z radością dzielimy się pięknem posiadania Jezusa jako naszego Króla: Jego panowanie miłości przemienia grzech w łaskę, śmierć w zmartwychwstanie, lęk w ufność. Byłoby to jednak za mało, gdybyśmy wierzyli, że Jezus jest Królem wszechświata i centrum historii, nie czyniąc Go Panem naszego życia: wszystko to jest próżne, jeśli Go nie przyjmujemy osobiście i jeśli nie przyjmujemy także Jego sposobu panowania”.

3. Por. *Dzienniczek*, 88, 367.

4. Por. *Dzienniczek*, 3, 80, 88, 199, 371, 378.

Tożsamość tytułu: „Chrystus Król” i „Król Miłosierdzia” z teologicznego punktu uzasadnia usytuowanie pomnika Chrystusa Króla w bezpośrednim sąsiedztwie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Pielgrzymi, czy to gdy przybywają do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i mają w zasięgu wzroku czytelny znak królewkości Chrystusa, czy to gdy stają pod pomnikiem i patrzą na Bazylikę Bożego Miłosierdzia na tle królewskiego miasta, lepiej rozumieją prawdę o Królestwie Bożym, które – choć nie jest z tego świata, lecz realizuje się już w tym świecie – zawsze rządzi się prawem miłosierdzia.

E. Warto nadmienić, że nie tylko św. Jan Paweł II, ale także przybywający do Krakowa jego następcy na Stolicy Piotrowej, podejmowali temat królewkości Chrystusa.

Na przykład Benedykt XVI, przemawiając 28 V 2006 roku na Błoniach, powiedział: „Również i ja, Benedykt XVI, następcą Papieża Jana Pawła II, proszę was: [...] byście umocnieni wiarą w Boga, angażowali się żarliwie w umacnianie Jego Królestwa na ziemi, Królestwa dobra, sprawiedliwości, solidarności i miłosierdzia”.

Podobnie papież Franciszek, dziesięć lat później, w tym samym miejscu (na Błoniach) w dniu 28 VII 2016 roku mówił do uczestników 33. Światowych Dni Młodzieży: „Kościół dziś na was patrzy — powiem więcej: świat na was patrzy — i chce się od was uczyć, aby odnowić swoją ufność w miłosierdzie Ojca, który ma zawsze młode oblicze i nie przestaje nas zapraszać, abyśmy należeli do Jego Królestwa, które jest Królestwem radości, jest zawsze Królestwem szczęścia, jest Królestwem, które prowadzi nas zawsze naprzód, Królestwem zdolnym dać nam moc zmiany biegu rzeczy”.

4. RACJE KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNE

A. Stawiając monumentalny pomnik Chrystusa Króla w Krakowie w Łagiewnikach trzeba liczyć się z kwestią oddziaływania na krajobraz i społecznym odbiorem tego znaku. Z pewnością podniosą się liczne głosy sprzeciwu ze strony środowisk laicko-liberalnych (masońskich), których w Krakowie – podobnie jak w innych miastach Polski – nie brak. Po raz kolejny przytaczane będą slogany o rozdziale Kościoła i państwa, prywatności życia religijnego, próbie tworzenia państwa wyznaniowego itd. Tym bardziej więc należałoby mieć odwagę przyznać się do wiary katolickiej, z której wyrasta polska historia, kultura i tożsamość.

B. Nie wydaje się także, aby usytuowanie pomnika w tym miejscu, zaburzało krajobraz. Przeciwnie, pomnik Chrystusa Króla dopełniać będzie przestrzeń sakralną wyznaczoną z jednej strony bliskością Sanktuarium św. Jana Pawła II z wysoką wieżą w stylu włoskiego romanizmu, a z drugiej strony symboliczną arką z wysokim masztem, jakim jest Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Nie tworzy się więc nowa przestrzeń urbanistyczna o przeznaczeniu sakralnym, lecz dotychczasowa przestrzeń sakralna zostanie dopełniona czytelnym i wymownym znakiem tożsamości Polaków, dla których Kraków przez kilka wieków był nie tylko centrum państwowości, ale przede wszystkim prężnym ośrodkiem życia religijnego. Takim zresztą pozostał do naszych czasów, o czym świadczy liczne grono świętych na różny sposób związanych z tym miastem. Kraków był i jest ważnym ośrodkiem kulturalnym w Polsce, przy czym polska kultura ma głębokie zakorzenienie w wartościach chrześcijańskich, których kwintesencją jest prawda o Królestwie Bożym. Godne przypomnienia jest to, że w okresie zaborów, to głównie królewski Kraków podtrzymywał i przechowywał kulturalne dziedzictwo Polaków. Monument Chrystusa Króla jedynie potwierdzałby tę historyczną prawdę. Można byłoby mówić o swoistej ewolucji – przejściu od katolickich królów do Chrystusa – Króla królów.

C. Od krzyża na Giewoncie i narodowego sanktuarium na zakopiańskich Krzeptówkach przez Sanktuarium św. Jana Pawła II z monumentem Chrystusa Króla i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, następnie przez narodowe sanktuarium na Jasnej Górze i Kalisz (najstarsze polskie miasto) z sanktuarium św. Józefa aż po Gniezno i jego okolice, gdzie dokonał się chrzest Polski, biegnie niemal prosta linia, licząca około 415 km. Z punktu widzenia turystyki religijnej i ruchu pielgrzymkowego może to stanowić bardzo interesującą propozycję o przejrzystym przesłaniu ewangelizacyjnym.

D. Dla przybywających do Krakowa licznych pielgrzymów i turystów z całego świata pomnik Chrystusa Króla przypominać będzie podstawową prawdę wiary chrześcijańskiej, jaką jest przynależność do Niego. O taką wierność swoim chrześcijańskim korzeniom prosił Polaków św. Jan Paweł II na krakowskich błoniach podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w pożegnalnym przemówieniu w dniu 10 VI 1979 roku, mówiąc: „[...] zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska» raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na Chrzcie Świętym – abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On «wyzwala» człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest «największa», która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu”.

Dobrze by było, gdyby w czterdziestolecie tych słów zainaugurowano prace przy pomniku Chrystusa Króla w Krakowie.